

Znaleźć swoje "ja" - wystawa Marty Miaskowskiej

Stereotypowe schematy postrzegania, nieustannie utrwalane przez media, przenikają różne formy ekspresji – wideo, sztuki performatywne, instalacje i grafikę – tworząc intermedialny dialog wokół współczesnego kultu ciała.

Wystawa Marty Miaskowskiej "Semiotyka obecności" w łódzkiej Galerii WY bada zjawisko obecności w trzech perspektywach: kobiecości, środowiska (rozumianego jako przestrzeń współistnienia człowieka i natury) oraz ich wzajemnych relacji w kontekście technologii. Artystka konfrontuje widza z obrazem kobiecej tożsamości, uwikłanej w narracje przemysłu beauty jako patriarchalny porządek tworzący fałszywe kanony, mediów i technokratycznej wizji przyszłości.

Dekonstruuje ludzką figurę, sięgając po symbole i znaki definiujące współczesne konstrukty rzeczywistości. Makijaż, strój kąpielowy, pończocha, pocałunek, aerobik – artefakty i czynności, społecznie ułożone w sferze kobiecości, uwidaczniają mechanizmy opresyjności cielesnych wzorców.

Przekraczany jest indywidualny wymiar projektu – aranżuje dialog, przestrzeń bezpieczną, w której możemy rozmawiać o nakładanych na nas standardach. Społeczny gest pozyskiwania pończoch od znajomych kobiet oraz resztek z ich produkcji do stworzenia instalacji staje się aktem redefinicji obecności, który zachęca do namysłu nad współczesną kondycją człowieka w świecie ukształtowanym przez media i technologie.

Praktyka twórcza ujawnia paradoksy współczesności, w której dążenie do doskonałości odbywa się w cieniu kryzysu klimatycznego i zaniku organicznych relacji ze światem naturalnym. Bezrefleksyjne udoskonalanie metod upiększania i prezentowania się w przestrzeniach medialnych stawia człowieka ponad innymi bytami, pozbawiając go podmiotowości. W pogoni za idealnym światem, w którym problemy środowiskowe nie istnieją, niszczy ekosystem, a także, absorbując szkodliwe dla organizmu substancje i żyjąc w przestrzeni systematycznie degradowanej, szkodzi jemu samemu.

Praca na własnej cielesności, eksponuje własną obecność jako obiekt refleksji. Poprzez autoobserwację dekonstruowane są złożone problemy współczesności, wydobywając z nich kluczowe elementy i poddając je analizie w obrębie różnych mediów – od materialnej matrycy obrazu po wirtualną rzeczywistość, która stanowi symulację i rekonstrukcję przestrzeni. Eksplorowane są granice między tym, co rzeczywiste, a tym, co wykreowane, ukazując dynamiczny proces redefinicji obecności w erze cyfrowej. Jednocześnie artystka skupia się także na własnym postrzeganiu siebie, przekraczaniu granic swojego komfortu, wprowadzając widza do osobistej, wręcz intymnej przestrzeni. Demonstruje fizyczny i psychiczny trud kryjący się za realizacjami: kąpiel w zanieczyszczonej Wiśle, smarowanie się olejem z własnej kosiarki, czy pocałunek z martwym kawałkiem mięsa, który ciągle posiada na sobie resztki krwi. Traktuje swoje ciało w sposób eksperymentalny, zgłębiając specyfikę swojej cielesności w kontekście problemów współczesnego świata.

Prace wideo (Aqua Aerobics, Olimakeup oraz Kiss), stanowiące główny element projektu, operują silnym ładunkiem sensualnym angażującym widza w grę kontrastów i napięć. Artystka zestawia pielęgnację skóry – wykorzystując gęste, oleiste substancje ze świata mechaniki – z wizualną

lekkością szklanych flakonów zaprojektowanych ku utrzymaniu iluzji doskonałości. Z kolei fizyczna aktywność w zanieczyszczonej rzece stołecznej metropolii obnaża sprzeczność między ideą dbałości o ciało a rzeczywistością degradacji środowiska. Pytanie nie dotyczy już skuteczności tych rytuałów, lecz ich znaczenia – zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym.

Miaskowska podejmuje krytyczną dekonstrukcję mechanizmów medialnych epoki antropocenu, obnażając strategię konsumpcjonistycznych marek produkujących obiekty dedykowane dla kobiet i ich zakorzenienie w schematach kulturowych. Uwypukla figurę przemysłu, który definiuje to co jest akceptowalne i to co akceptowalne nie jest, dając nam poczucie, że niedopasowanie do standardów sprawi, że zostaniemy “odrzućeni” w procesie produkcji. Akcentuje przy tym proces autopercepcji w świecie, w którym technologia nieustannie przekształca naturę, jednocześnie negując konsekwencje ludzkiej działalności. Wykorzystanie technologii VR w jednej z prac artystki pozwala na kontemplację tego jak postrzegana jest nasza rzeczywista przestrzeń - poszukujemy alternatywy, w której nie ma skaz (praca składa się z powielenia pomieszczenia galeryjnego, które jest “nakładane” na realne) ale jednocześnie okazuje się jak sztuczna jest owa kreacja, gdyż w rozwiązaniu tym poczucie immersji przerywane jest przez niedoskonałości techniczne i ludzkiej umiejętności odróżniania świata od fikcji.

W ramach wystawy widz zostaje wprowadzony w intymną przestrzeń twórczości artystki, w której granice między realnym a wykreowanym, prywatnym a publicznym, cielesnym a technologicznym stale się zacierają. Prace Miaskowskiej nie dają gotowych odpowiedzi, lecz prowokują do refleksji – nad tym, jak definiujemy obecność w świecie cyfrowym, jak technologia wpływa na naszą tożsamość i jak ciało funkcjonuje w tej rzeczywistości.

Klaudia Miśkiewicz, Daniel Sołtysiak, kuratorzy wystawy

Marta Miaskowska “Semiotyka obecności”, Galeria W Y, wystawa czynna do 31 marca 2025.